

# Więści ze świata

## Utworzenie nowego parku narodowego w Kolumbii

Kolumbijski rząd ogłosił w sierpniu br. utworzenie nowego parku narodowego na terenie Amazonii. Park Narodowy Serrana-a de los Churumbelos Auka Wasi zajmuje powierzchnię 97180 hektarów i jest częścią systemu obszarów chronionych, ciągnących się pomiędzy Amazonką a Andami.

- „Nowy park znacząco zwiększa istniejącą sieć obszarów chronionych, które są niezwykle istotne dla zachowania ekosystemów Andów i Amazonii” - powiedział Luis Germain Naranjo, dyrektor kolumbijskiego oddziału WWF. Park jest miejscem życia wielu zagrożonych gatunków zwierząt i roślin, w tym niedźwiedzia andyjskiego, jaguara, tapira, pumy; ponad 30 gatunków płazów, 16 gatunków gadów, 140 gatunków motyli i 825 gatunków roślin. Ponadto na terenie parku stwierdzono 461 gatunków ptaków, czyli 1/4 wszystkich ptaków występujących w Kolumbii. Na obszarze parku żyje także kilka tubylczych plemion, takich jak Inga i Yanaconas. - „Współpraca z kolumbijskimi służbami ochrony przyrody wzmocni nasze działania mające na celu skuteczną ochronę dorzeczy Amazonii na szczeblu lokalnym, regionalnym, krajowym, a także międzynarodowym” - podkreślił Naranjo. WWF uczestniczył w przygotowaniu deklaracji utworzenia nowego parku, a także pomaga wdrażać plan zarządzania, który zawiera zapisy na temat promowania ochrony przyrody i zrównoważonego rozwoju w jego sąsiedztwie.

(WWF)



Fot. Piotr Morawski

## Tygrysy ponownie w lasach deszczowych Indii

Naukowcy poinformowali, że w lasach tropikalnych zachodnich Indii natrafiono na co najmniej 20 tygrysów. Te wspaniałe zwierzęta zostały wybite na tym terenie przez kłusowników ponad 30 lat temu. Tygrysy były widziane na obszarze 800 kilometrów kwadratowych lasów porastających górskie rejony indyjskiego stanu Maharashtra, będąc zwiastunem rzadkich ostatnio dobrych wieści w kraju, gdzie tak wiele gatunków ginie bezpowrotnie na skutek kłusownictwa i utraty naturalnych siedlisk. - „Lasy są wystarczająco duże, baza pokarmowa również, ale tygrysów nie widziano w tym rejonie od 1970 r.” - powiedział Vishwas Sawarkar, były szef stanowego instytutu ds. dzikich zwierząt. - „Moje szacunki mówią o 20 osobnikach i opierają się na wynikach stale prowadzonego monitoringu populacji tygrysów”. W Indiach żyje połowa światowej populacji tygrysów, ale zgodnie z wynikami spisów z 2001 i 2002 roku ich liczba spadła w ciągu ostatniego wieku z 40 tysięcy do zaledwie 3642 osobników. Zdaniem ekologów, aktualna liczba tygrysów w Indiach waha się pomiędzy 1300 a 1500 osobników. Obserwacje kłusowników i ekologów oraz brak jakichkolwiek śladów tygrysi, doprowadziły do przekonania, że te zwierzęta całkowicie zniknęły z obszaru Sahyadri, łańcucha górskiego ciągnącego się nieprzerwanie wzdłuż zachodniego krańca Indii. Eksperci twierdzą, że przetrwanie tygrysów w tym rejonie było możliwe dzięki nieobecności kłusowników, którzy w poszukiwaniu tych cennych dla siebie zwierząt ruszyli w inne miejsca. Części ciała tygrysów są często wykorzystywane w chińskiej medycynie ludowej, a ich skóra osiąga niewyobrażalne ceny na rynkach zachodnich.

„Być może nawet strażnicy leśni i naukowcy nie szukali tygrysi śladów zbyt dokładnie” -

powiedział Sawarkar - „a to pozwoliło przetrwać nie niepokojonej przez nikogo grupie”. Ekolodzy mają nadzieję, że władze utworzą teraz na obszarze Sahyadri rezerwat ścisłej ochrony. - „Po utworzeniu rezerwatu, władze będą zmuszone podjąć wszelkie niezbędne środki dla ich właściwej ochrony” - powiedział Rahul Kaul, szef organizacji Wildlife Trust of India. - „Nie może to być jednak tylko pozorowana ochrona. Mamy już dość markowania niezbędnych działań”.

(Reuters)

## Skrajnie zagrożone gatunki

Zgodnie z ostatnio opublikowaną przez IUCN (Światową Unię Ochrony Przyrody) czerwoną listą zagrożonych gatunków, najbardziej znany gatunek goryli jest w tej chwili „krytycznie zagrożony”, bliski całkowitemu wymarcia. Wirus Ebola zdziesiątkował populację goryli zachodnich do poziomu, od którego nie będzie możliwe jej odtworzenie. Według IUCN, komercyjne polowania, lokalne zamieszki oraz zmniejszenie powierzchni siedlisk na skutek wycinki drzew pod plantacje palm olejowych, jeszcze bardziej pogarszają sytuację.



Fot. Leszek Bujoczek

Według danych IUCN, na świecie jest w tej chwili zagrożonych 16306 gatunków. Tylko w zeszłym roku do listy dodano 188 gatunków. W niebezpieczeństwie jest jeden na cztery gatunki ssaków, jeden na osiem ptaków, 1/3 wszystkich płazów i 70% znanych roślin. IUCN ostrzega, że życie na Ziemi znika w zastraszającym tempie i jeśli nie podejmiemy żadnych działań, ten proces będzie postępował lawinowo. Główny podgatunek zachodnich goryli - zachodnie goryle nizinne - jest dziesiątkowany przez wirus Ebola, który w ciągu ostatnich 15 lat był przyczyną śmierci ponad 1/3 populacji goryli na obszarach chronionych. Zdaniem Petera Walsha, członka grupy specjalistów IUCN ds. ssaków naczelnych, wirus Ebola to w ciągu ostatnich 10 lat główna przyczyna śmierci wielkich małp (druga to kłusownictwo).

- „Ebola zmniejszył populację tych zwierząt do poziomu, od którego nie ma powrotu. Tempo kurczenia się liczby tych zwierząt jest zastraszające. Jeśli nadal ten proces będzie zachodził w takim tempie, w ciągu najbliższych 10-12 lat goryle znikną z powierzchni Ziemi”. Samice goryli zaczynają się rozmnażać w wieku 9-10 lat; mogą mieć tylko jedno dziecko raz na 5 lat. Nawet przy warunkach idealnych, dziesięciolecia zajmie gorylom powrót do poziomu optymalnego. Kolejnym, według IUCN, prawdopodobnie całkowicie wymarłym gatunkiem jest delfin rzeki Jangcy. Od 2002 r. nie znaleziono dowodu na obecność tego walenia w naturalnym środowisku. Badania jego siedlisk w listopadzie i grudniu zeszłego roku nie przyniosły rezultatu. Jednak w sierpniu natrafiono w rzece Jangcy na jednego osobnika, więc poszukiwania zostaną wznowione. Innym gatunkiem, którego status pogorszył się z „prawie zagrożonego” do „krytycznie zagrożonego”, jest sęp czerwonogłowy. Gwałtowny spadek liczby tych ptaków w ciągu ostatnich 8 lat spowodował diclofenac, środek przeciwbólowy podawany choremu lub rannemu bydłu. Niestety, substancja jest śmiertelna dla sępów, żerujących na padłych zwierzętach. Ponadto na świecie pozostało tylko 182 dorosłych osobników gawiała gangesowego - jego populacja uległa zmniejszeniu o prawie 60% w ciągu ostatniej dekady. Gawiale, występujące naturalnie na terenie Indii i Nepalu, zostały zdziesiątkowane przez budowę tam, prace melioracyjne i betonowanie brzegów rzek. Te wszystkie działania doprowadziły do zmniejszenia powierzchni ich siedlisk o prawie 98%. W przypadku tylko jednego gatunku można mówić o poprawie stanu populacji. Jeszcze 15 lat temu należąca do najrzadszych papug, aleksandretta krótkosterna, okazała się obecnie gatunkiem już nie krytycznie zagrożonym, a jedynie zagrożonym. Jest to rezultat stałego monitoringu gniazd tych ptaków i wdrożenia specjalnego

programu ich ochrony. Zdaniem IUCN, 785 gatunków zniknęło z powierzchni ziemi w ciągu ostatnich 15 lat, a 65 gatunków można spotkać jedynie w ogrodach zoologicznych. Czerwona Lista, tworzona przez tysiące ekspertów, zawiera ok. 41 tysięcy gatunków i podgatunków zwierząt oraz roślin z całego świata.

(Associated Press)

## Bank światowy chroni lasy

Bank Światowy utworzył nowy fundusz, z którego krajom rozwijającym się będą wypłacane setki milionów dolarów na ochronę i odnowienie tropikalnych lasów, które magazynują olbrzymie ilości dwutlenku węgla - przyczynę zmian klimatu. Stworzony przez Bank Światowy The Forest Carbon Partnership Facility (FCPF), będzie jednym z tematów poruszanych na spotkaniu ONZ w sprawie zmian klimatu, które odbędzie się w grudniu na Bali. Celem spotkania jest wypracowanie nowego światowego porozumienia w sprawie przeciwdziałania zmianom klimatu, po wygaśnięciu w 2012 r. protokołu z Kioto. W przeciwieństwie do protokołu z Kioto, który oferuje kredyty jedynie na odnowienie zniszczonych powierzchni leśnych, Bank Światowy ma zamiar finansować wszystkie lasy tropikalne. Nowy mechanizm wzbudził już zainteresowanie kilku krajów rozwijających się, m.in. Indonezji, Brazylii i niektórych państw afrykańskich z dorzecza Kongo. Bank planuje najpierw przetestować działania nowego mechanizmu finansowego w 3-5 krajach. Deforestacja odpowiada za 20% całkowitej emisji gazów cieplarnianych - to więcej niż wytwarzają łącznie wszystkie samochody, ciężarówki i samoloty na świecie. Zdaniem ekologów, skuteczna ochrona lasów tropikalnych przed karczowaniem i wypalaniem jest najszybszym sposobem na złagodzenie negatywnego wpływu zmian klimatu.

(Reuters)

## Wielki „park narodowy” w Chinach

Według chińskiej agencji prasowej Xinhua, na północnym zachodzie Chin, w Xinjiangu (Sinkiang) powstanie największy na świecie park narodowy, swym obszarem przewyższający słynny amerykański park narodowy Yellowstone. Park, powstający w Regionie Autonomicznym Sinkiang-Ujgur, obejmie m.in. zajmujący obecnie tysiąc kilometrów kwadratowych teren geologicznego parku Kanas i rozciągać się będzie na obszarze ponad 9 tys. km<sup>2</sup>. Obszar Yellowstone liczy 9 tys. km<sup>2</sup>. Park Kanas, mający stać się głównym ośrodkiem przyszłego wielkiego rezerwatu, znajduje się w odległości około tysiąca kilometrów na północ od stolicy Regionu Urumczy. Na terenie tego parku położone jest m.in. najgłębsze wysokogórskie jezioro w Chinach. W tym roku park w Xinjiangu odwiedziło do tej pory ponad 917 tysięcy turystów - o 32% więcej niż w zeszłym roku. Jednak jest to pomyłka agencji Xinhua i robienie zielonego image'u na siłę. Największym parkiem narodowym na świecie jest bowiem duński Northeast Greenland National Park na Grenlandii (972 000 km<sup>2</sup>), a nie

Yellowstone. Chiny nie mają dotąd ani jednego parku narodowego spełniającego warunki kategorii II IUCN, ich parki narodowe są takimi tylko z nazwy, a nie w rzeczywistości. Zaś same Chiny są krajem, gdzie środowisko jest niszczone w zastraszającym tempie.

(PAP)

Opracowanie: Magdalena Kozyra, Radosław Szymczuk